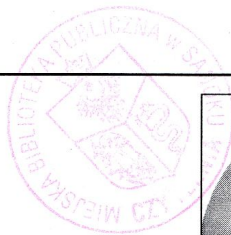


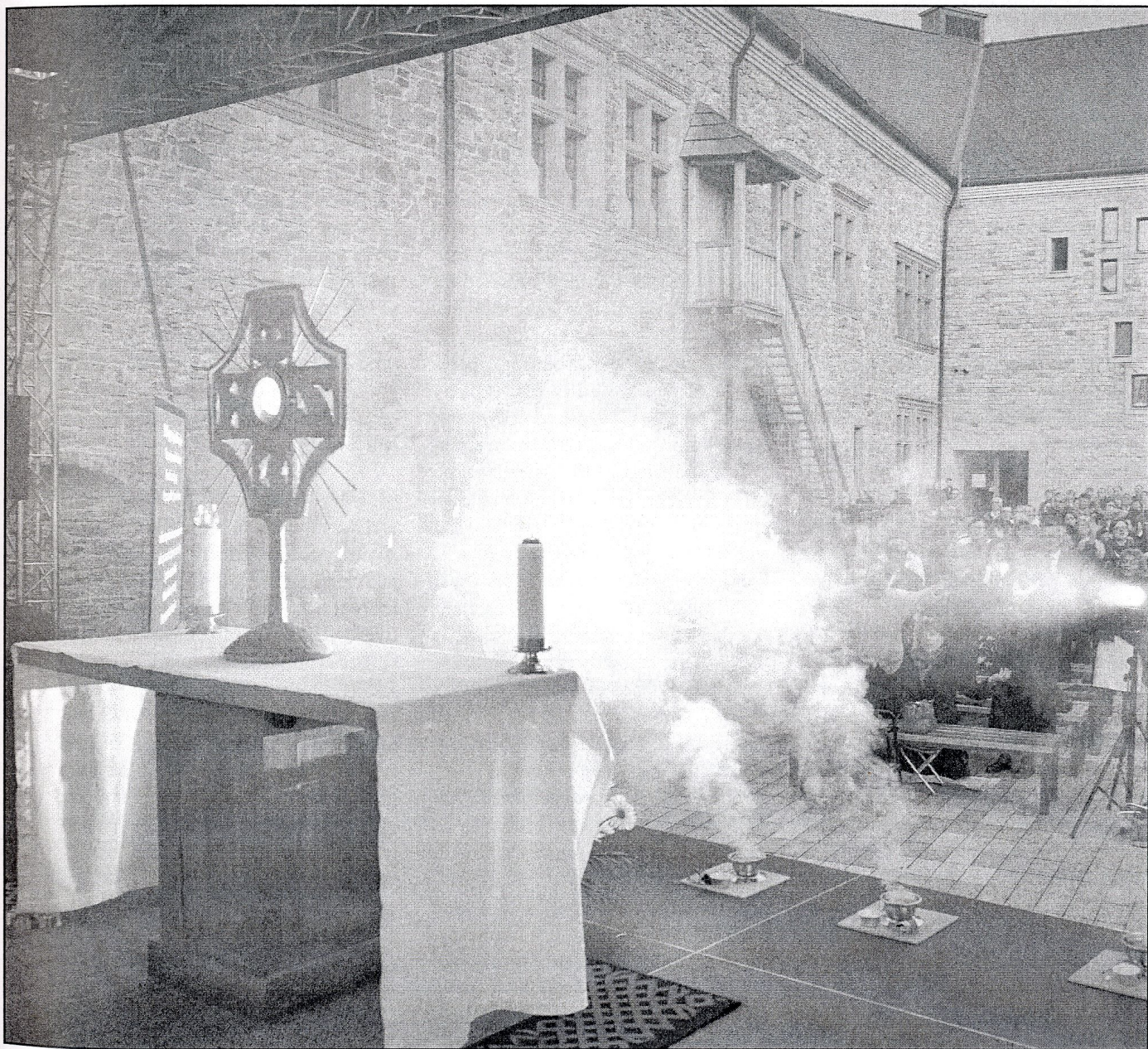
# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 25 (619) 28 czerwca 2015 r.

## *Wieczór uwielbienia*



Adoracja Najświętszego Sakramentu podczas „Wieczoru uwielbienia” na dziedzińcu Zamku Sanockiego dn. 20.06.2015 r.,  
fot. Grzegorz Langenfeld

# „Sprawiedliwość nie podlega śmierci” (Mdr 1,15)

Proponuję na dzisiejsze rozważanie, nieco nietypowy o tej porze roku, temat śmierci. Wynika to z faktu, że dzisiejsze czytania podejmują kilkakrotnie ten motyw – najpierw w I czytaniu z Księgi Mądrości, a następnie w Ewangelii, kiedy Chrystus wskrzesza zmarłą córkę przełożonego synagogi Jaira. Czym jest śmierć i jak ją „oswoić”? Jak odnosić się do zjawiska śmierci, jak nie popaść w rozpacz, gdy umrze ktoś bliski? – warto zastanowić się nad takimi problemami.

Tematykę śmierci i życia wiecznego podejmuje w swojej książce pt.: „*Oczekuję życia w przyszłym świecie*” ks. Wacław Hryniewicz OMI, jeden z najwybitniejszych polskich współczesnych teologów. Jego rozmyślania są bardzo ciekawe, ponieważ nie tylko odtwarzają poglądy innych osób, ale są własnymi dociekaniami na temat życia po śmierci i wieczności. Samo zjawisko śmierci ks. Hryniewicz omawia w rozdziale pt.: „*Pascha śmierci; medytacja nad misterium przejścia*”.

Hryniewicz pisze: „*Tradycyjnie wierzone, że to nie Bóg, który jest źródłem wszelkiego dobra, sprawił iż jesteśmy skazani na utratę istnienia. Pismo święte zapewnia: ‘Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się z zagłady żyjących’ (Mdr 1,13). Przez wieki uczono, że śmierć jest źródłem grzechu pierwotnego i karą za grzech (por. Rdz 2,17;3,19)(...).*

Trudno bezkrytycznie podtrzymać pogląd o związku śmierci biologicznej z grzechem pierwotnym. Jeżeli wziąć poważnie ewolucyjną perspektywę wyłaniania się gatunków i powstania człowieka, to śmierć była jeszcze przed jego pojawieniem się na świecie. To ona wyznacza wymianę pokoleń. Jest koniecznym elementem ewoluującego świata, prawem przyrody, warunkiem powstania nowego życia w jego różnych formach. Życie wolne od śmierci jest w tej perspektywie niemożliwe.

Nawet, gdyby człowiek nie zgrzeszył, i tak musiałby odejść z tego świata i przejść do nowego uczestnictwa w życiu Boga. Byłoby to jednak spokojne przejście bez smutku i cierpienia. (...) Grzech sprawił, że zmienił się nasz sposób przeżywania śmierci. Odbieramy ją boleśnie, lękamy się jej, nie widząc drugiego brzegu, nie znając portu docelowego. (...)

Istnieje konieczność śmierci, która pozwala nam uczestniczyć w czymś niewyobrażalnie większym. Śmierć jest przejściem do wieczności, wydarzeniem paschalnym, rzeczywista Pascha. Umierając i odchodząc, żyjemy w Bogu. (...)

Jest to oczywiście perspektywa wiary i nadziei, której nie dostrzega człowiek niewierzący. Ten, kto zaufał Bogu przyjmuje życie jako bezcenny dar i wielkie zadanie do spełnienia. (W. Hryniewicz, *Oczekuję życia w przyszłym świecie*, Poznań 2012, s.51-52).

Perspektywa wiary mówi nam wszystkim, że nie jest wszystko jedno, w jaki sposób postępujemy tu, na ziemi. Zresztą byłby to ogromny paradoks i niesprawiedliwość, gdyby wszystkich, niezależnie od uczynków, czekał ten sam los. Ludzie niewierzący w życie wieczne tak twierdzą – po śmierci wszyscy ulegną unicestwieniu i przejdą w stan niebytu. Dlatego nawet mówią – „*Po co mi sumienie. I tak wszyscy zakończymy w piachu*”.

Tymczasem teologia chrześcijańska i nasze wewnętrzne przekonanie zapewniają, że każdy człowiek, przez swoje czyny i postępowanie, wpływa na swój los po śmierci. Już Księga Mądrości, najbardziej dojrzała w teologii eschatologicznej w Starym Testamencie, mówi: „*Sprawiedliwość nie podlega śmierci*” (Mdr 1,15). To co piękne w nas, to co dobre i sprawiedliwe, pozostanie w głębi naszej duszy i naszego jestestwa, nie zostanie unicestwione. Kształtując swoje serce, swoją miłość i dobroć, wyrzucając

z niego przewrotność i zło, przygotowujemy swoją duszę do wieczności, gdzie wszyscy będą świętymi. Myśl o tym, że warto czynić dobro i być blisko Pana już tu, na ziemi, w chwili śmierci, wyraża Księga Apokalipsy w słowach: „*Błogosławieni, którzy w Panu umierają (...). Niech odpoczną od swoich trudów, bo ich czyni idą wraz z nimi*”. (Ap 14,13)

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus wskrzesza córkę Jaira, wprowadzając w stan osłupienia wszystkich obserwatorów, którzy byli pewni, że dziewczynka już umarła. Śmierć dziecka jest szczególnie trudnym do przyjęcia i wytłumaczenia cierpiącym rodzicom. Pan Jezus w tym wypadku cofnął prawa natury, prawa śmierci, ale przez to nie zlikwidował samego zjawiska śmierci. On nas wzywa, abyśmy się zastanowili nad śmiercią, najpierw śmiercią nam bliskich osób, a potem nad swoją. Rozumie wszystkich przeżywających traumę po stracie najbliższych, ale chce nam powiedzieć, że nigdy nie można rozpaczać, nawet, gdy umrze bardzo młoda osoba i że jest coś groźniejszego od śmierci ciała, czyli utrata swojej duszy, która wchodzi we władanie diabła.

Ks. Wacław Hryniewicz zachęca w swoim dziele, abyśmy pogodzili się z rzeczywistością śmierci. Zachęca, aby przyjmować śmierć jako Komunię, jako zjednoczenie z samym Bogiem, który jest Życiem. Przypomina modlitwę wybitnego filozofa chrześcijańskiego, Teilharda de Chardin (1881 – 1955), który prosił : „*Panie, naucz mnie przyjmować śmierć, jako Komunię*” (s. 58). I niech to będzie puenta tego rozważania. Módlmy się, abyśmy godzili się z rzeczywistością śmierci i przyjmowali ją jako Komunię, początek pełnego zjednoczenia z Bogiem.

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2	Wycieczka służby liturgicznej w Pieniny .....	9
	„Służ Mi i bądź nieskazitelny” .....	Ogłoszenia i intencje .....	12
	Wieczór uwielbienia .....		6

# „Służ Mi i bądź nieskazitelny” (Rdz 17,1)

(Brzozów, leśne, okupacyjne seminarium, 26.06.2015)

Po raz kolejny gromadzimy się w lesie brzozowskim, gdzie w czasie okupacji niemieckiej i sowieckiej istniało Wyższe Seminarium Duchowne, którego główna siedziba mieści się w Przemyślu, ale w czasie wojny budynek seminaryjny był zajęty przez Sowieców, którzy w kaplicy seminaryjnej mieli stajnię dla koni. Dziś, w ogrodzie seminaryjnym znajduje się figura św. Józefa z Dzieciątkiem na ręku, którą ufundowali kapłani z lat seminaryjnych 1939-1945, a więc z czasów funkcjonowania seminarium w brzozowski lesie. Tę historię już znamy, gdyż była tu wielokrotnie omawiana. Dziś dziękujemy Bożej Opatrzności za te lata funkcjonowania seminarium w tym miejscu, a co upamiętnia ta kapliczka, przy której się gromadzimy. Ufundowali ją ci kapłani, którzy tu przygotowywali się do kapłaństwa, a których żyje zaledwie czterech, w latach daleko posuniętych. Z tej czwórki tylko dwaj z nich odbyli tu całą formację duchową, intelektualną, pastoralną, społeczną (księża prałaci: Tadeusz Koński i Józef Pruchnicki). Inni, jak ks. prałat Stanisław Zarych zaledwie tu zaczęli.

My jednak, w dniu dzisiejszym spojrzmy na czytania mszalne i spróbujmy odczytać przesłanie na dzień dzisiejszy. Fragment z Księgi Rodzaju (17,1.9-10.15-22) można nazwać tekstem, który mówi o powołaniu. Mówi on o powołaniu do ojcostwa i do macierzyństwa, do odpowiedzialności za dar życia. To powołanie obwarowane jest przymierzem, jakby obustronnym układem zawartym między Bogiem a człowiekiem. Kto powołuje? Pan Bóg, który mówi do Abrama: „**Jan jest Pan Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny**”. Jawi się tu autorytet nieomylnego Boga, która wobec Abrama ma określone plany, którym Abram musi się poddać, musi się zobowiązać je wypełnić. Te plany odnoszą się do jego ojcostwa fizycznego oraz do jego żony Sary.

Słowa: „**Służ Mi i bądź nieskazitelny**” – można odnieść do każdego powołania kapłańskiego czy zakonnego. Stąd mówimy o „kapłaństwie służebnym”, a tu są obecne Siostry Słu-

żebniczki, które posługiwały w tym leśnym seminarium podczas okupacji. Powołany, to sługa Jezusa Chrystusa i Kościoła, to jest Ludu Bożego, a nie murów budynku. Każdy powołany ma określone zadania do spełnienia. Przede wszystkim winien to być ktoś o wysokim morale, człowiek nieskazitelny, bo tego wymaga Pan Bóg. Czas formacji, która jest zapoczątkowana w seminarium czy w zgromadzeniu zakonnym, ma trwać przez całe życie. To wielkie zobowiązanie, a także wielka odpowiedzialność przed Bogiem i ludźmi. Nieraz słyszymy o różnego rodzaju skandalach ludzi Kościoła, które są zgorzeniem. Są zgorzeniem, nawet jeśli są to przypadki jednostkowe, osobne w stosunku do rzeszy kapłańskiej czy zakonnej.

Jakim człowiekiem powinien być powołany do służby Bożej? Winien to być człowiek, który „**boi się Pana i chodzi Jego drogami**”. Co to znaczy „boi się Pana?” Bojaźń Boża to rodzaj szacunku względem Pana Boga, to rodzaj ufności w Nim pokładanej, wiara i posłuszeństwo, to rodzaj bogobojności. Bojaźń Boża to wierność powołaniu, aby go nie zatracić, to posłuszeństwo Jego przykazaniom, to mądrość życia, to rodzaj przymierza o którym pięciokrotnie mówi dzisiejszy fragment z Księgi Rodzaju, to cześć i szacunek należny powołującemu Bogu. Lękać się Boga, to odrzucać zło, to zła unikać, podobnie jak i okazji do niego. Można to ująć w słowach Pisma Świętego: „A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twe- mu, z całego serca i z całej swej duszy, strzegł poleceń Pana i Jego praw”

(Pwt 10,12-13). Bojaźń Pana jest przeciwieństwem grzesznych czynów, a wiąże się z posłuszeństwem zobowiązaniom wynikającym z powołania. Jest to bojaźń wypływająca z wielkiego szacunku dla Pana Boga.

Są ludzie, którzy nie lękają się Pana Boga, jak biblijny faraon. Oni chodzą swoimi drogami. Powołany ma chodzić Bożymi drogami, jak słyszeliśmy w Psalmie responsoryjnym:



„Szczęśliwy człowiek, który boi się Pana i chodzi Jego drogami”. Co to są „drogi Boże?” Co znaczy „chodzić Bożymi drogami?”

„Chodzić” obok dosłownego znaczenia czyli pokonywania jakiegoś odcinka drogi, ma także znaczenie metaforyczne. To słowo „chodzić” oznacza pewien styl życia. Co znaczy więc „chodzić z panem Bogiem?” Pismo Święte wiele razy mówi o przechadzającym się Panu Bogu wśród swojego ludu. I tak spotykamy Boga „przechadzającego się „po ogrodzie Eden „w porze kiedy był powiew wiatru (Rdz 3,8). On towarzyszył ludowi podczas wędrówki do Ziemi Obiecanej: „Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem” (Kpł 26,12), odwiedzał obozowiczów, przechadzał się po obozie (Pwt 23,15). Mówiąc krótko: Bóg jest obecny wśród swojego ludu, a Jego obecność jest odczuwalna.

„Chodzić z Bogiem”, to żyć z Nim w przyjaźni, a to wymaga prawości życia, aby się nie splamili grzechami niewierności, to znaczy prowadzić nieskazitelne życie. Do Abrahama mówi Pan Bóg: „**Służ Mi i bądź nieskazitelny**” (Rdz 17,1). Dawidowi i jego następcom obiecał Pan Bóg swoją przychylność, jeśli będą chodzili przed Jego obliczem: „Ty zaś, jeżeli będziesz postępował wobec Mnie, jak postępował twój ojciec, Dawid, w szczerości serca i uczciwości wypełniając wszystko, do czego cię zobowiązałem, jeżeli będziesz strzegł moich praw i nakazów, to na wieki utrwale tron twego królowania...” (1 Krl 9,4). „Chodzić z Bogiem”, to żyć uczciwie według Jego przykazań, być człowiekiem szczerym. Uczniowie „chodzili” z Jezusem, patrzyli na Niego, słuchali Go, zadawali pytania, On na osobności im wyjaśniał sens przypowieści, aby głębiej mogli zrozumieć sens Jego nauczania.

„Chodzić z Bogiem”, to prowadzić pobożne życia. To umiejętność dokonywania właściwych wyborów życiowych, a także wyborów dokonujących się każdego dnia. Znamy to powiedzenie: „raz dokonawszy wyboru, ciągle wybierać muszę”. Pobożne życie, to unikanie występków: „szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą występnych” (Ps 1,1), który nie wstępuje „na ścieżkę grzeszników”. Stąd spotykamy ostrzeżenie: „**Nie wstępuj na ścieżkę grzeszników, nie wchodź na drogę złych ludzi; unikaj jej, na nią nie wkraczaj, omiń ją, odwróć się od niej**” (Prz 4,14-15).

Pismo Święte określa kim jest człowiek pobożny, bogobojny. Jest nim ten, kto okazuje posłuszeństwo słowu Bożemu, kto żyje w bojaźni Bożej, kto jest człowiekiem prawym, uczciwym, rozważnym, kto jest bez zarzutu, kto cnotliwie żyje. W Księdze Przysłów można znaleźć bezcenne wskazówki: „Ścieżka prawych – to światło poranne, wschodzi – wzrasta aż do południa; droga grzeszników jak gęsty mrok, nie wiedzą, o co się potkną” (4,18-19).

Pan Jezus mówi o sobie: „**Ja jestem drogą i prawdą, i życiem**” (J 14,6). Jezus wskazał nam drogę życia i nią trzeba iść. Trzeba być naśladowcą tej drogi. W historii duchowości katolickiej znana jest niewielka książeczka Tomasza a Kempis „O naśladowaniu Chrystusa”. Naśladować Jezusa, to

nasze zadanie. W Nowym Testamencie, bo tylko do niego można się odwołać znajdziemy szereg zasad, które pomogą nam określić, co znaczy naśladować Jezusa. Sam Pan Jezus używa pojęć przeciwstawnych: światło – ciemność. Mówi: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12 – „Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potyka się, ponieważ widzi światło tego świata. Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła” (J 11,9-10). Dzień – noc; światło ciemność – przyjaźń z Bogiem – grzech, zniewolenie.

Wiele na ten temat pisze św. Jan w swoich Listach. Używa także takich samych określeń. Ukazuje czym jest chodzenie w ciemności, a czym chodzenie w jasności: „jeżeli „chodzimy w ciemności, kłamiemy, i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo” (1 J 1,6-7). Chryścijan winien naśladować Jezusa, to wyraźnie podkreśla św. Jan: „Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, **jak On postępował**” (1 J 2,6). To postępowanie związane jest z życiem w prawdzie, w posłuszeństwie Bożym przykazaniom i w miłości. „Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca” (2 J,4). – „Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań” (2 J,6).

Nie inaczej jest w Listach św. Pawła, który także posługuje się kontrastami. Zachęca nas do postępowania

w „**nowości życia**” (Rz 6,4), aby wyzwalać się z „**niewoli grzechu**” (6,6). Zachęca, aby wyzwalać się z doczesnego sposobu życia lansowanego przez ten świat, od „żądź naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych” (Ef 2,3). Dzięki łasce Bożej wszystkiego można dokonać: uporządkować swoje wnętrza. Jak wyraziście brzmi ta zachęta: „Niegdyś bowiem byliście **ciemnością**, lecz teraz jesteście **światłością** w Panu: postępujcie jak dzieci **światłości**. Owocem bowiem **światłości** jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach **ciemności**, a raczej piętnując je, nawracajcie tamtych. O tym bowiem, co się dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki **światłu**, bo wszystko, co staje się jawne, jest **światłem**” (Ef 5,8-13). Ten długi passus jest programem naszego życia, jest wzorem do naśladowania Jezusa – Drogi. Do tego można jeszcze dołączyć bardzo praktyczne wskazówki Apostoła Narodów: „**Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień**: nie w rozpuszczeniu i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale **przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa** i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom” (Rz 13,13-14). Tak może wyglądać naśladowanie Jezusa, chodzenie Jego drogą.

Taki rodzaj postępowania prowadzi do szczęścia. Czy jest szczęście? Każdy upatruje szczęście w czym innym. Popatrzmy jednak od strony biblijnej. Można to ująć w takich słowach



**Ja jestem drogą i prawdą i życiem**

J 14,6

wach: „Zmęczony rolnik zakończył długi dzień pracy w winnicy. Słońce zachodzi. Człowiek siada pod jednym z wielu drzew figowych otaczających jego dom. Żona, która spędziła cały dzień w polu u boku męża, siada tuż obok. Patrząc na rozciągającą się dolinę, stwierdzają, że był to dobry rok. Plony są obfite. Urodziło się im trzecie dziecko. Król, wierny sługa Jahwe, zapewnił bezpieczeństwo granicom kraju, a swojemu ludowi pokój oraz bezpieczeństwo. Taki jest obraz szczęścia w ST”<sup>1</sup>.

Podsumowując, już bez odnośników biblijnych, szczęście starotestamentalne to: dobrobyt materialny, dostatek, rodzina z gronem dzieci zasiadająca do stołu, dobroczynny pokój, bezpieczeństwo od wrogów, odpoczynek po znojnym dniu pracy w cieniu drzewa figowego, to wierność przysięgi jakiej Pan Bóg zawarł z narodem wybranym. To dotrzymanie obietnic ze strony człowieka, bo Pan Bóg jest zawsze wierny. Szczęście to radość życia.

W Nowym Testamencie szczęście ma nieco inny charakter. W ST wystarczyło usiąść w cieniu winorośli czy w cieniu figi, a w Nowym winnym krzewem pod którym możemy się schronić jest sam Jezus Chrystus: „**Ja jestem prawdziwym krzewem winnym**, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia” (J 15,1). Jezus wygłaszając przypowieść o ziarnku gorczycy (Mk 4,30-32), a co odnosi się do Kościoła, chce powiedzieć, że w nim można znaleźć ochłodę i uspokojenie, wewnętrzne wyciszenie, refleksję, bo to małe ziarenko wsiane w ziemię „wyrasta i staje się większe od innych jarzyn, wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się jego cieniu”. Szczęście to radość, więc św. Paweł zachęca do niej: „**Radujcie się zawsze w Panu**, jeszcze raz powtarzam: radujcie się” (Flp 4,4). Za doznawane szczęście trzeba okazywać wdzięczność, dziękczynienie: „Spotkało kogoś z was szczęście? Niech śpiewa hymny” (Jk 5,13). Pełnię szczęścia można osiągnąć tylko w niebie. Ten motyw nieraz się powtarza.

A kto dziś może być człowiekiem szczęśliwym? Takich przecież nie brakuje. Niedawno ukazał się płyta w wydaniu międzynarodowym pt. Dekalog. Jeden z autorów, Radek Grabowski, wypowiedział ciekawe słowa: „Za-

pragnąłem ukazać współcześnie żyjącemu, zniewolonemu przez konsumpcję człowiekowi piękno życia z Bogiem. (...) Dzisiejszemu światu potrzebny jest Dekalog, by nas wyrwać z „domu niewoli” XXI wieku”. Jeszcze dwa, znamienne cytaty wypowiedziane przez artystów, najczęściej ludzi młodych: „Widzimy, jak Boże Prawo jest dziś marginalizowane, a nawet kwestionowane. Mam nadzieję, że projekt, który w artystyczny sposób będzie nawiązywał do **dziesięciu przykazań**, zwróci uwagę na **źródło szczęścia**” – wypowiedział Marcin Pospieszalski. Inny muzyk, kompozytor piosenkarz, Dariusz „Maleo” Malejonek mocno podkreślił: „**Dekalog** jest jedną z najważniejszych rzeczy, które posiadamy, to chyba najważniejsza płaszczyzna, gdzie możemy budować swoje życie i życie wspólnoty, taka instrukcja obsługi... Jak każdy wysokiej klasy sprzęt musi mieć instrukcje obsługi, podobnie człowiek, który został stworzony na obraz Boga. Dostał instrukcję do tego, **jak żyć szczęśliwie, dobrze**”<sup>2</sup>.

Dziś świat neguje potrzebę wiary w Pana Boga, neguje Jego istnienie, a wielu „żyje tak, jakby Boga nie było”, jak mówił św. Jan Paweł II. Czy w takim razie dziś potrzebny jest kapłan? Dla jednych – tak; dla drugich – nie! Przytoczę opinię ks. Józefa Ratzingera, dziś papieża seniora Benedykta XVI, który w roku 1954 wygłosił kazanie prymicyjne młodszemu o dwa czy trzy lata kapłanowi. Ratzinger miał wtedy 27 lat, to ważne stwierdzenie, aby zobaczyć dojrzałość wypowiedzi:

„Będziesz teraz zarzucał Boże sieci w morze świata. Ludzi, którzy stawiają opór i zamykają się w ułudzie pozornego szczęścia, masz wyciągać z powrotem na brzeg wieczności. Będziesz to robił w posępną noc wielu niepowodzeń. Będziesz to robił niestrudzenie i bez szemrania, również w gorzkich godzinach dnia, w których wszystko wyda ci się niepotrzebne, a dzieło twojego życia zmarnowane”<sup>3</sup>.

Może ktoś powiedzieć, że to wypowiedź napełniona pesymizmem, jakimś niepokojem. Dziś można powiedzieć, że w wielu sytuacjach jest to wypowiedź prorocka, głęboko prawdziwa, kiedy z wielu stron miotane są pociski na stan kapłański. Dziś można zapytać: czy łatwo jest odpowiedzieć na głos powołania? To może się od-

nosić tak do chłopca, jak i do dziewczyny. Dziś bezbożność zatacza szerokie kręgi, to jest już choroba, a u jej źródeł leży diabelska pycha, a „diabeł nie ma kolan – ta metafora jest przestroga, a zarazem zachętą do klękania przed Bogiem w postawie adoracji, czci, poddania siebie, słuchania, posłuszeństwa”<sup>4</sup>. Ołobok prawdziwe są słowa antyfony do Psalmu 119(118), 137-144: „Szczęśliwi są i, którzy znają prawo Boże i żyją według niego”.

Dziś, kiedy jesteśmy w tym miejscu, gdzie formowali się kapłani podczas ciemnej nocy okupacyjnej, podziwiamy ich wiarę, odwagę, męstwo. Oni w tym piekle wojennym widzieli sens pójścia za Chrystusem, oni są cichymi bohaterami, choć nikt pomników im nie buduje. Oni swym życiem potwierdzili, że warto służyć Chrystusowi niezależnie od okoliczności, niezależnie od sytuacji politycznej. Bóg ciągle mówi, ciągle puka do serc młodych ludzi, ale dziś jest trudniej otworzyć to serce, na które czyha tyle poń, tyle pokus, tyle widoków na inne życie. Trzeba silnej wiary i męstwa. O to módlmy się w tym miejscu. Za tych, którzy tu się uświecali, którzy tu zdobywali potrzebną wiedzę i formację, pamiętajmy w swoich modlitwach. Ogromna większość z nich już jest po drugiej stronie życia, więc niech dobry Bóg da im wieczny odpoczynek, a tym, którzy żyją, niech Pan błogosławi i pozwala radować się, mimo utraconie starszego wieku, kapłaństwem. Księża, byliście potrzebni i jesteście potrzebni! Amen.

*Ks. Andrzej Skiba*

<sup>1</sup> Szczęście, w: Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Pismie Świętym, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2003, z Serii: Prymasowska Seria Biblijna, pod red. ks. prof. dra hab. Waldemara Chrostowskiego, s. 966.

<sup>2</sup> A. Przewoźnik, Dziesięć słów źródło szczęścia, w: Niedziela, nr 23, z dnia 07.06.2015, s. 50-53.

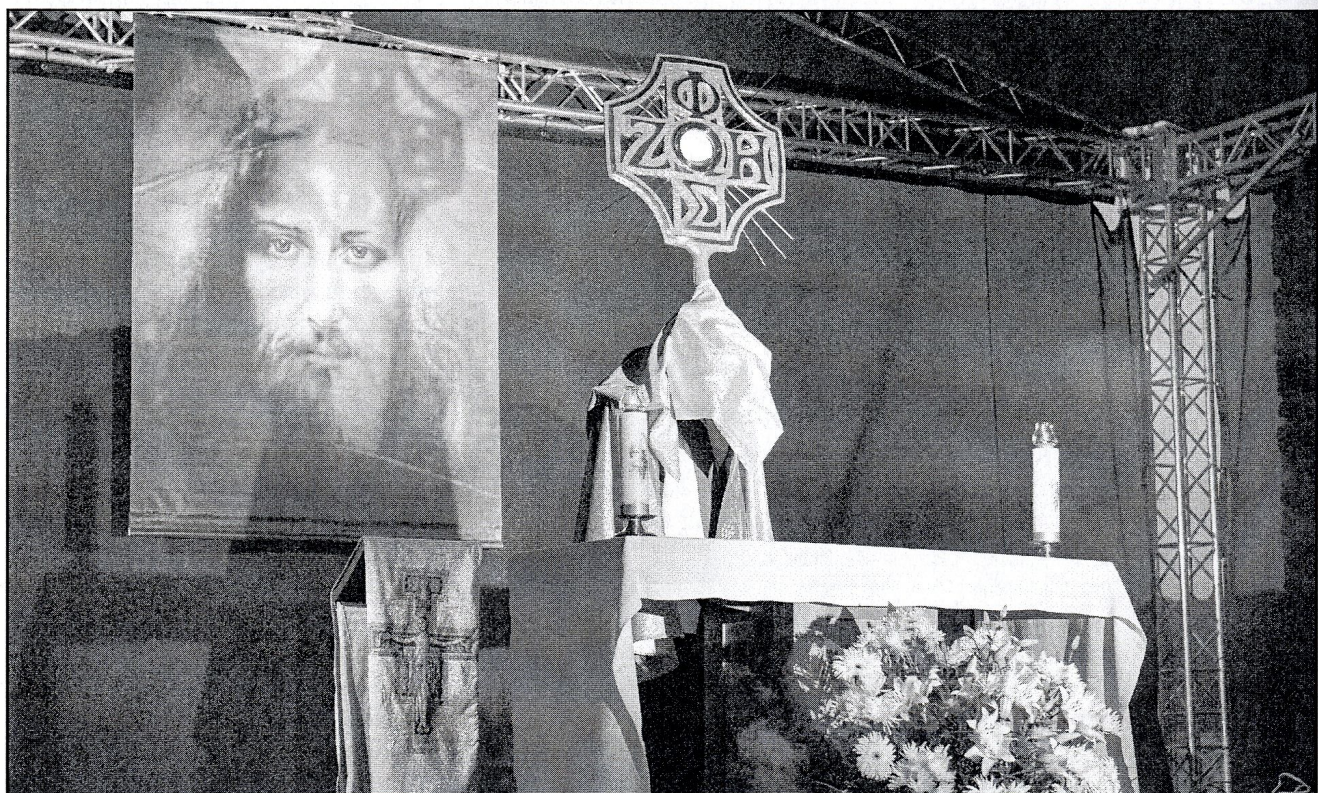
<sup>3</sup> J. Szymik ks., Piękno katolicyzmu: cnoty długodystansowca, w: Gość Niedzielny, nr 23, z dnia 7 czerwca 2015, s. 66.

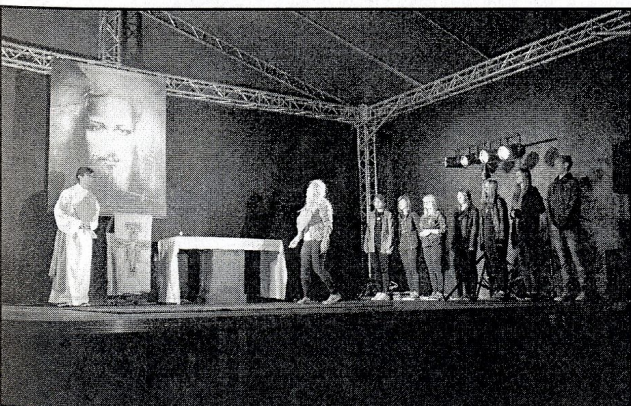
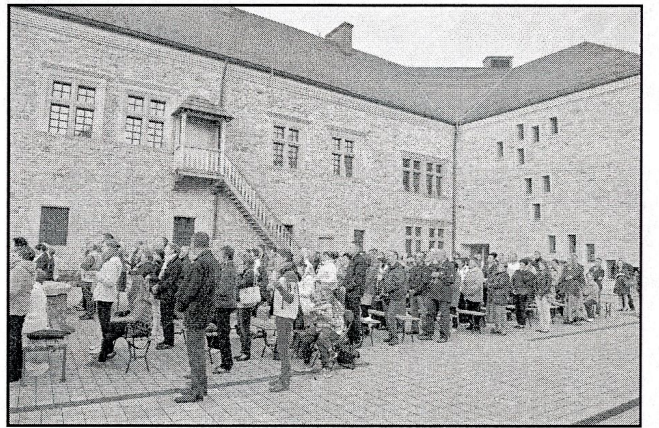
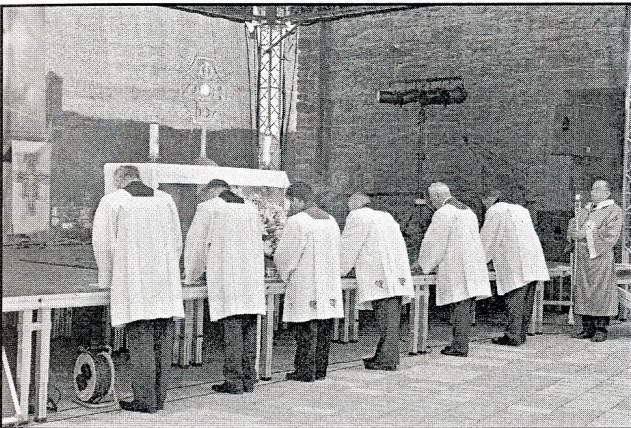
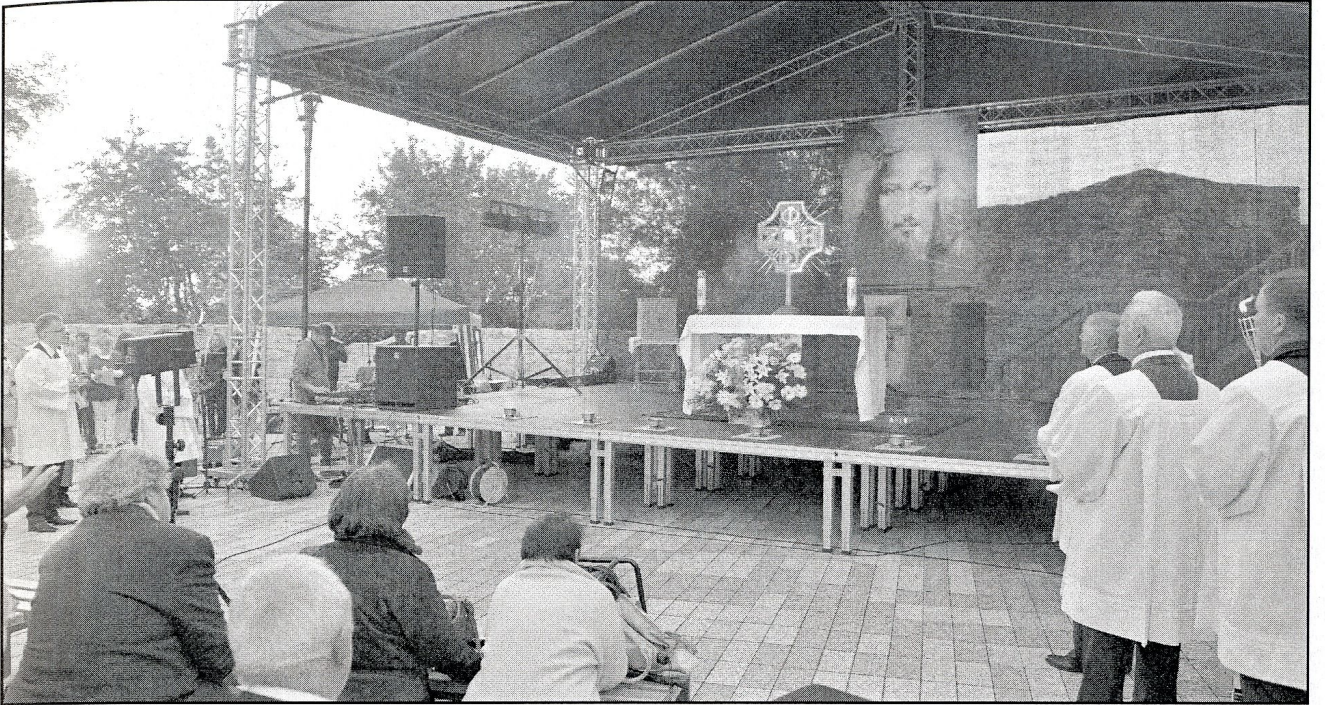
<sup>4</sup> T. Jaklewicz ks., Bezbożność. Opis choroby, w: Gość Niedzielny, nr 23, z dnia 7 czerwca 2015, s. 30 n.

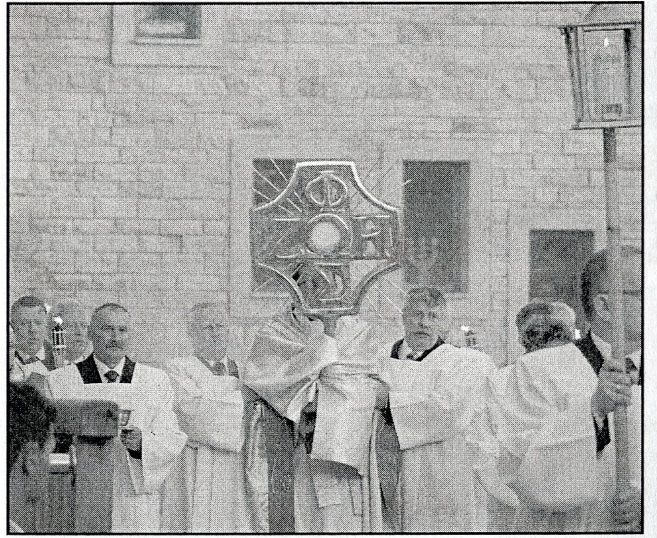
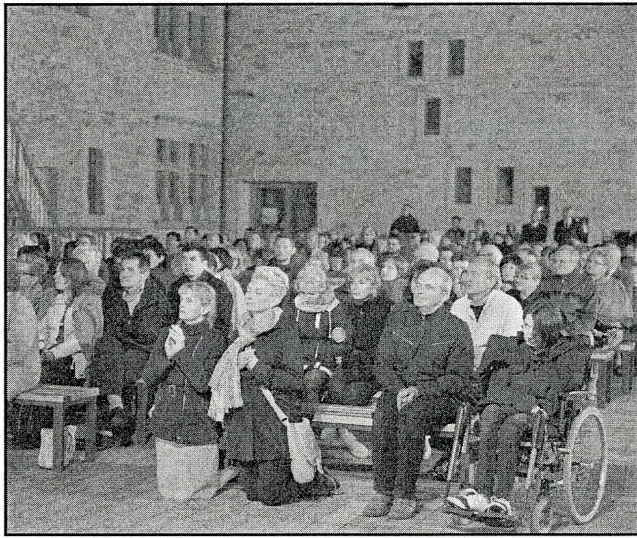
## Wieczór uwielbienia

Dnia 20 czerwca odbył się na dziedzińcu zamkowym w Sanoku „Wieczór uwielbienia” zorganizowany przez Ruch „Światło - Życie” oraz Ruch „Odnowy w Duchu Świętym”. Pierwszym jego punktem (godz. 20.00) była adoracja Najświętszego Sakramentu, połączona ze świadectwami, dotyczącymi niezwykłego działania Boga w życiu człowieka oraz pantomimą. Zgromadzeni uczestnicy oddawali chwałę i cześć Chrystusowi wystawionemu w ogromnej monstrancji. Po czuwaniu odbyła się Msza święta, sprawowana przez czterech kapłanów, pod przewodnictwem o. Zbigniewa Kubita. Kazanie wygłosił ks. Łukasz Piróg z naszej parafii. W czasie Eucharystii wielu uczestników modliło się gorąco i przyjęło Chrystusa w Eucharystii. Poniżej relacja fotograficzna z tego wydarzenia.

*Red.  
Fot. Grzegorz Langefeld*







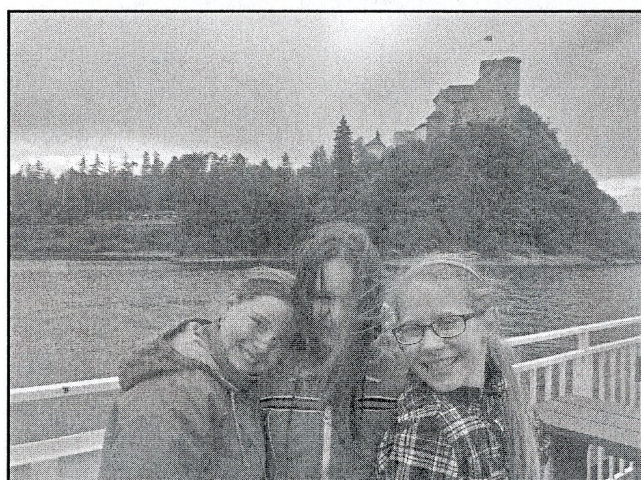
## Wycieczka służby liturgicznej w Pieniny

W dniach 21-22 czerwca członkowie służby liturgicznej z naszej parafii uczestniczyli w wycieczce w Pieniny, która była niejako nagrodą za całoroczną służbę przy ołtarzu i pomoc w różnych wydarzeniach duszpasterskich. Pod opieką ks. Łukasza Piroga i s. Haliny Ożóg wzięło w niej udział ponad 20 młodych osób z naszej parafii.

Uczestnicy wycieczki nie tylko wędrowali po górach, ale także brali udział w wielu atrakcjach, w tym rejsie po Zalewie Czorszyńskim oraz kilkugodzinnej zabawie w parku linowym w Krościenku nad Dunajcem. Wszyscy bawili się świetnie, wypoczywając pod opieką troskliwych wychowawców. Nie zapomniano też o mszach świętych, które były odprawione w pienińskich kościółkach. Poniżej kilka zdjęć wykonanych komórką przez ks. Łukasza.

*Red.*







**KOŁO PRZYJACIÓŁ RADIA MARYJA**  
przy Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

zaprasza na

**PIELGRZYMKĘ DO SANKTUARIUM  
MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ**

**12 lipca 2015 r.**

**Spotkanie Rodziny Radia Maryja**

Informacje i zapisy w księgarni „NIEPOKALANA” przy hali targowej tel. 13 46 44 582  
i u Pani Marii tel. 13 46 400 85 po 15:30 lub 661 593 914



## 13 Niedziela zwykła – 28.06.2015.

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś, na godzinę 17.00, zapraszamy na nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego. Zakończenie tych nabożeństw we wtorek.

2. Jutro Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Msze święte odprawimy w porządku świątecznym, a więc w następujących godzinach: 6.30; 8.00; 9.30; 11.00; 17.00; 18.30. Nabożeństwo czerwcowe w tym dniu o godzinie 18.00.

3. W tym tygodniu wypada pierwszy czwartek, piątek i pierwsza sobota miesiąca. We czwartek od 16.00

spowiadamy w Płowcach i Stróżach, od 17.00 w kościele, zaś w piątek spowiedź od godziny 16.00. W sobotę modlitwą różańcową o godzinie 17.15, rozpoczniemy nabożeństwo fatimskie. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

4. W przyszłą niedzielę, 5 lipca, o godzinie 11.00, w 75 rocznicę zamordowania w nocy z 5/6 lipca 1940 roku, 112 więźniów sanockiego więzienia w lesie nad Tarnawą Górną, na górze Gruszka, w naszym kościele zostanie odprawiona Msza świę-

ta w intencji tych patriotów, którzy ginęli za Polskę.

5. Za tydzień, o godzinie 17.00 nabożeństwo różańcowe połączone ze zmianą tajemnic. Zapraszamy wszystkich, którzy należą do różańcowych, jak i wszystkich chętnych.

6. Dzieciom, młodzieży, życzymy udanych, ubogacających ich umysł i serce wakacji, a starszym, którzy będą korzystać z urlopów należącego wypoczynku w gronie swoich najbliższych. Na nadchodzący tydzień przyjmijmy Boże błogosławieństwo.

### Intencje w tygodniu

#### Od 29.06 do 5.07.2015 r.

##### **Poniedziałek – 29.06 Uroczystość św. Piotra i Pawła**

6.30 + Piotr

8.00 + Michał (greg.)

9.30 + Zofia (greg.)

11.00 + Helena, Jadwiga, Józef, Czesław

17.00 + Grzegorz Kijowski 8 r. śm.

18.30 + Zdzisława (f) Chmura 1 r. śm.

Stróże: + Elżbieta

Płowce:

##### **Wtorek – 30.06**

6.30 + Emilia Indyk

7.00 + Zofia (koniec greg.)

7.30 + Michał (koniec greg.)

18.00 1. W intencji Jacka i Agnieszki w 14 r. ślubu o bł. Boże

2. + Władysław i Janina Wołoszczak

##### **Środa – 1.07**

6.30 + Mieczysław

7.00 + Stefania r. śm.

7.30 + Antoni Zych (pocz. greg.)

18.00 1. + Andrzej Bańkosz (pocz. greg.)

2. dziękczynna w 30 rocznicę urodzin Piotra Hejnolda z prośbą o potrzebne łaski dla niego i całej rodziny

##### **Czwartek – 2.07.**

6.30 + Stanisław Rocha int. od Akcji Katolickiej

7.00 w intencji Narodu Polskiego

7.30 + Antoni Zych (greg.)

18.00 1. + Andrzej Bańkosz (greg.)

2. za dusze w czyśćcu cierpiące

##### **Piątek – 3.07**

6.30 + Krystyna Dulęba 1 r. śm.

7.00 + Adam

7.30 + Antoni Zych (greg.)

18.00 1. + Andrzej (greg.)

2. + Edward i Jan

##### **Sobota – 4.07**

6.30 + Aleksander 26 r. śm.

7.00 + Zofia Kulon

7.30 + Antoni (greg.)

18.00 1. + Andrzej (greg.)

2. o zdrowie i bł. Boże dla członków Róży im. Św. Jana Pawła II oraz ich rodzin

##### **Niedziela – 5.07**

6.30 + Andrzej Bańkosz (greg.)

8.00 + Antoni Zych (greg.)

9.30 1. w intencji Maturzystów rocznik 1969 II LO, ich nauczycieli oraz zmarłych kolegów, rodziców i nauczycieli

2. w 75 rocznicę rozstrzelania 112 polskich patriotów na Górze Gruszka

11.00 w intencji ks. Patryka - o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i dary Ducha Świętego na kolejne lata posługi kapłańskiej

12.30 + Rozalia Przystasz 1 r. śm.

18.00 o zdrowie i bł. Boże dla sióstr z Róży 9.

20.00 za parafian

Stróże: + Elżbieta

Płowce: int.

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/ kamery\_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com